



DRODZY PARAFIANIE!

Jest takie piękne opowiadanie o czterech świecach. Pierwsza z nich nazywa się POKÓJ, druga WIARA, trzecia MIŁOŚĆ, a czwarta NADZIEJA.

Ponieważ ludzie przestali cenić pokój, wiarę i miłość, świece zaczęły po kolei gasnąć, Gdy została już tylko ostatnia, do pokoju weszło dziecko i przestraszone zawołało: - co robicie? Musicie płonąć! Boję się ciemności! Wtedy czwarta świeca powiedziała: - Nie bój się! Dopóki ja płonę, zawsze możemy zapalić trzy pozostałe świece. Nazywam się NADZIEJA. Dziecko ujęło czwartą świecę i od niej odpaliło trzy pozostałe.

Niech nigdy w naszych sercach nie gaśnie nadzieja. Niech każdy z nas będzie narzędziem zawsze gotowym od niej rozpaścić wiarę, pokój i miłość.

Jak ciemność przed światłością, tak każdy lęk musi ustąpić wobec nadziei, którą dla nas jest Chrystus Zmartwychwstały! Idźmy więc i z radością nieśmy światu nadzieję, bo jedynie ona może go ocalić

Pełnych nadziei Świąt Zmartwychwstania Pańskiego życzą Duszpasterze:

Ks. Sławomir Wojtysek
Ks. Zdzisław Hatlapa